

I LIGA PIŁKI NOŻNEJ - WIOSNA 1985

BIULETYN INFORMACYJNY BKS LECHIA

WIDZEW

ŁÓDŹ

- LECHIA

GDAŃSK



==== 5 czerwca – godz. 18.00 ====
Stadion B.K.S LECHIA w Gdańsku

Drużyna z charakterem

Piłkarze Widzewa w europejskich rozgrywkach pucharowych zadebiutowali w 1977 r., przystępując do rywalizacji o Puchar UEFA. Już na początek los narzucił nowicjuszom wymagającego partnera — sławny Manchester City, który to wiele lat temu — w innym oczywiście składzie — w finale PZP pokonał zabrzańskich górników. Widzowiacy poradzili sobie jednak z Anglikami. Wprawdzie w obu spotkaniach padł remis, ale w Manchesterze było 2:2 (oba gole Bońka), a w Łodzi 0:0. Bramki na wyjeździe premiały polski zespół.

Po przejściu tej przeszkody czekał kolejny, niemniej groźny rywal, holenderski PSV Eindhoven. Tym razem nie starczyło umiejętności i po przegranych 3:5 u siebie oraz 0:1 na wyjeździe Widzew odpadł z konkurencji. Odpadł, pozostawiając jednak niezłe wrażenie.

Dwa lata później znów start w Pucharze UEFA i od razu niepowodzenie. Po zwycięstwie 2:1 nad St. Etienne, porażka 0:1 na boisku przeciwnika wyeliminowała Łódzian już w premierze. Zdecydował gol zdobyty zresztą przez Platinię w Łodzi. Po roku kolejna próba w tym samym pucharze, gdzie znów

los przydzielił Widzewowi aary-trudnych konkurentów. Najpierw był Manchester United, który łodzianie wyeliminowali w identyczny sposób jak jego imiennika z City (remisy 1:1 i 0:0). Potem turyński Juventus musiał pożegnać się z pucharem, choć zdecydowały o tym dopiero rzuty karne, gdy nawet dogrywka nie przyniosła rozstrzygnięcia. Dopiero następny Ipswich zwyciężym 5:0 u siebie rozwił nadzieje Widzewa na dalsze awanse.

W klubowym Pucharze Europy wystąpił Widzew dwukrotnie. W sezonie 81/82 wyeliminowany w premierze przez Anderlecht i następnym, kiedy to po sukcesach nad Hibernians z Malty, Rapidem Wiedeń i Liverpooliem w półfinale nie dał rady Juventusowi. To niewątpliwie najbardziej udany start łódzkich piłkarzy.

W ostatnich dwóch sezonach powrócił Widzew do walki w Pucharze UEFA, ale bez większego powodzenia. Ale bilansując te wszystkie występy trzeba stwierdzić, że nigdy ten zespół nie przegrał w stylu przynoszącym ujmę, a zyskane podczas tych pucharowych gier określenie „drużyny z charakterem” jest jak najbardziej zastużone.

Kadra zespołu Widzewa

Oto kadra piłkarska Widzewa: HENRYK BOLESTA (57), JERZY KLEPCZYŃSKI (56), ANDRZEJ WOZNIAK (65), KRZYSZTOF KAMIŃSKI (58), MIROSLAW KUNICZUK (63), PIOTR ROMKE (59), TADEUSZ ŚWIĄTEK (61), DARIUSZ WASNIEWSKI (64), MAREK DZIUBA (55), ROMAN WOJCICKI (58), KAZIMIERZ PRZYBYS (60), JERZY WIJAS (59), MIROSLAW JAWORSKI (61), WIEŚLAW WRAGA (63), JERZY LESZCZAK (61), DARIUSZ DZIEKANOWSKI (62), MIROSLAW MYŚLIŃSKI (62), KRZYSZTOF KAJRYS (59), WŁODZIMIERZ ŚMOLAREK (57), CEZARY TĄDER (66), TOMASZ TOMASZEWSKI (63).

Trenerem zespołu jest dobrze znany na Wybrzeżu, b. opiekun piłkarzy gdyńskiego Bałtyku, Bronisław Waligóra, któremu asystują Tadeusz Gapiński i Mirosław Westfal.

Witamy gości

RTS Widzew

W tym roku przypadają obchody 75-letniej rocznicy istnienia łódzkiego Widzewa. Sportowy klub założyli robotnicy z widzewskich zakładów o bawelnianej branży, a związek ten utrzymał się po dzień dzisiejszy. Także bowiem i obecnie sportowej działalności klubu patronują te same zakłady, rzecz jasna nowocześniejsze, ale o identycznym profilu.

Przez bardzo wiele lat Widzew nie mógł przekroczyć bariery przeciwności i jako klub nie odznaczył się większymi sukcesami. Z poszczególnych sekcji właściwie tylko bokserska w swoim czasie prezentowała dobry poziom, pozostałe niczym specjalnym się nie wyróżniały. Prawdziwy boom nastąpił dopiero niedawno, a stało się to za sprawą piłkarzy, może nie tyle w związku z ich sukcesami w krajowej lidze, co z dzielną postawą widzewiaków w rozgrywkach pucharowych. Po znaczących, ale jakże już odległych wynikach jedenastek Górnik Zabrze i warszawskiej Legii, dopiero Widzew w klubowej rywalizacji na naszym kontynencie poczęł znów dostarczać kibicom prawdziwych emocji.

Ale — jak już rzekliśmy — siła zespołu z Łodzi zrodziła się stopniowo niedawno. W 1947 r. Widzew zostaje dokoptowany do ekstraklasy po eliminacjach okręgowych. Wyprzedził zresztą wówczas Lechię, która uczestniczyła w tym samym barażu. W następnym jednak sezonie łódzcy piłkarze — po zajęciu ostatniej lokaty — zostają zdegradowani, tracąc wówczas rekordową liczbę 99 goli. W II-ligowych rozgrywkach utrzymuje się Widzew do 1952 r. Mimo zajęcia 4 miejsca w grupie, po reorganizacji

klub spada do klasy niższej, z której wychodzi dopiero po 20 latach. Wśród awansujących w sezonie 1971/72 do bezpośredniego zaplecza ekstraklasy widzimy także Lechistów.

Szósta, potem trzecia, następnie pierwsza pozycja, dająca prawo gry w I lidze. Tym ciekawsze, że za każdym razem piłkarze z Widzewa mają za plecami gdańską Lechię. Najbardziej zaciekła rywalizacja miała miejsce w rozgrywkach 74/75, zakończona jednopunktową przewagą Łódzian. Ten punkt okazał się w tym przypadku jednak najcenniejszy. Dał awans i otworzył drogę do największych piłkarskich sukcesów.

Beniaminek bardzo szybko dołączył do czołwki polskich jedenastek klubowych i pozostaje w niej po dzień dzisiejszy. Na mistrzowski pierwszy tytuł przyszło jednak Widzewowi poczekać od chwili awansu sześć lat. W następnym sezonie łódzcy piłkarze znów kończą rozgrywki na pierwszym miejscu. Właśnie po tym sukcesie przyszedł efektowny start Widzewa w Pucharze Europy. Mistrz Polski dotarł do półfinału, eliminując po drodze m. in. słynny Liverpool. Warto dodać, że brakowało już wtedy w zespole Zbigniewa Bońka, który przeszedł do Juventusu. No, a jak zapewne wszyscy pamiętają drużynę z Turynu zagardziła Widzewowi drogę do finału.

Piłka nożna jest niewątpliwie wiodącą dyscypliną klubu z Łodzi. Gwoli jednak ścisłości uzupełnijmy, że poza sekcją piłkarską działają w Widzewie bokserska, koszykowska, kolarska, gimnastyka artystyczna i brydżowa.

Ludzie BKS Lechia

Postać nierozzerwalnie związaną z klubem był nieżyjący już dziś Kazimierz Sapiński, wychowawca wielu kolarskich pokoleń na Traugutta. Pewnie to zdecydowało też, że swój wolny czas zaczęła poświęcać Lechii jego małżonka, pani Irena. Zaczęło się to ponad 30 lat temu, a w szczególności w okresie, kiedy państwo Sapińscy mieszkali na stadionie. Jak wspomina pani Irena, żaden nawet wówczas trening piłkarski nie mógł się odbyć bez jej udziału.

Pani Irena

Najwięcej jednak energii poświęcała pani Sapińska dwóm sekcjom — kolarskiej (jakże by inaczej!) i lekkoatletycznej. Zainteresowanie w pierwszym przypadku wiodło poprzez męża, lekkoatletyką zaś sama jeszcze w panieńskich czasach sportowo się zajmowała. Nieco później nastąpiło praktyczne zaciekawienie inną jeszcze dyscypliną — sportami wodnymi.

Pomoc w sekcji kolarskiej uwiadczniała się najbardziej przy organizacji imprez. Była ich bardzo wiele, od pierwszego kroku kolarskiego poczynając, na zawodach masowych kończąc. M. in. organizowała pani Irena kolarskie rajdy pokoju, które później przekształciły się w mini wyścigi pokoju.

W 1970 r. zatrudnił klub panią Sapińską na etacie w samodzielnej referacie do spraw kadrowych i socjalnych. Rozbrat z Lechią nastąpił w sposób naturalny, to znaczy z chwilą przejścia pani Ireny na emeryturę. Ale problemami klubu żyje do dziś, choć już tylko z pozycji widza.

Historia piłką pisana

● W I lidze piłkarze gdańskiej Lechii zadebiutowali meczem z Cracovią w Krakowie (1:5), w marcu 1949. Pierwszą w lidze bramkę dla biało-zielonych uzyskał Piotr Niezychło. Natomiast najwięcej bramek w ekstraklasie w ogóle zdobył dla Lechii Bogdan Adamczyk — łącznie 36. Był on czołowym napastnikiem gdańskiej drużyny w drugiej połowie lat pięćdziesiątych.

● Pierwsze w ogóle spotkania rozgrywała drużyna Lechii w drugiej połowie 1945 roku. Do czołowych graczy zespołu należeli w tym czasie m. in. Tadeusz Hogendorf, Marian Łącz i Stanisław Baran. Wszyscy odeszli na początku 1946 roku, potem byli znanymi w kraju piłkarzami (grali w Łodzi), reprezentantami kraju, a Łącz znany też jest jako ... czołowy aktor.

● Największy sukces ligowy odniosła Lechia w roku 1956, kiedy to zajęła trzecie miejsce w rozgrywkach. W tym okresie najczęściej w barwach gdańskiego klubu grywali: H. Gronowski, Kusz, Korynt, Lenc, Czubała, Kaleta, Szlagowski, Nowicki, R. Gronowski, Rogocz, Gadocki, Górny, Musiał, Kupcewicz (ojciec znanego ostatnimi laty piłkarza Janusza Kupcewicza).

● Połowa lat pięćdziesiątych, to najlepszy okres występów Lechii w I lidze. W sezonie 1955 było piąte miejsce, w 1956 — trzecie, w 1957 — znów piąte. Lechia gromadziła wówczas (dwanaście zespołów w I lidze) odpowiednio 23, 27 i 22 punkty. Dodajmy że w sezonie 1955, kiedy zajęła trzecie miejsce, została wyprzedzona przez Legię i Ruch, strzeliła 25 bramek. Najmniej straconych zanotowano w tym okresie w roku 1955 (tylko 15!).

Kadra biało-zielonych

BRAMKARZE

MAREK WOŹNIAK — 22 lata, wychowanek MRKS Gdańsk, w Lechii od 1982 roku; JANUSZ STAWARZ — 26 lat, wychowanek Unii Tarnów, potem zawodnik Stali Mielec, w Lechii od wiosny 1985; KRZYSZTOF ADAMCZYK — 17 lat, wychowanek Lechii.

OBROŃCY

JANUSZ MOZEJKO — 28 lat, wychowanek Agrokompleksu Kętrzyn, przez kilka sezonów piłkarz Arki Gdynia, w Lechii od jesieni 1984; ANDRZEJ WYDROWSKI — 20 lat, wychowanek Lechii; ANDRZEJ SALLACH — 26 lat, wychowanek biało-zielonych; DARIUSZ RACZYŃSKI — 23 lata, wychowanek Lechii; LECH KULWICKI — 34 lata, wychowanek Unii Tczew, przez kilka sezonów zawodnik Stoczniowca, w Lechii od 1977 roku; ALEKSANDER CYBULSKI — 23 lata, wychowanek Bałtyku, w Lechii od 1983 roku; ZENON MAŁEK — 25 lat, wychowanek Nagatu Malbork, przez kilka sezonów zawodnik Olimpii Elbląg, w Lechii od jesieni 1984; MIROSŁAW KRAJEWSKI — 28 lat, wychowanek Hutnika Warszawa, w Lechii od jesieni 1984; JACEK GREMBOCKI — 20 lat, wychowanek biało-zielonych; BOGUSŁAW OBLEWSKI — 28 lat, wychowanek Stali Kraśnik, grał w Legii i Lechu, w Lechii od jesieni 1984.

ROZGRYWAJĄCY I NAPASTNICY

JERZY KRUSZCZYŃSKI — 27 lat, wychowanek Pogoni Szczecin, kilka lat gry w Arkonii, w Lechii od 1983 roku; MACIEJ KAMIŃSKI — 26 lat, wychowanek Polonii Bydgoszcz, w Lechii od 1983 roku; JANUSZ MILLER — 22 lata, wychowanek Bielawianki, grał w Moto-Jelcz, w Lechii od wiosny 1985; MAREK KOWALCZYK — 24 lata, wychowanek Wistły Tczew, w Lechii od 1981 roku; DARIUSZ WÓJTOWICZ — 20 lat, wychowanek Lechii; RYSZARD POLAK — 26 lat, wychowanek Lechii; ZBIGNIEW LIEDTKE — 22 lata, wychowanek Lechii; BRONISŁAW ŚWIDER — 19 lat, wychowanek Lechii; MIROSŁAW PEKALA — 24 lata, wychowanek Nysy Kłodzko, kilka sezonów w Śląsku Wrocław, w Lechii pierwszy sezon.

KADRA SZKOLENIOWA

I trener — WOJCIECH ŁAZAREK; asystenci trenera — MICHAŁ GLOBISZ i BOGUSŁAW KACZMAREK; kierownik zespołu — ROMAN JÓZEFOWICZ.

To warto wiedzieć!

Dzisiaj parę zdań przypomnienia, kiedy i jak egzekwuje się rzut karny. To przecież zawsze wywołuje emocje, wzbudza również wiele kontrowersji. Czy słusznie, a jeśli tak, to jak można a jak nie można, czy regulamin dopuszcza strzelanie „jedenastki” na dwa tempa, inaczej mówiąc „na raty” itd., itp. Zatem co, kiedy i jak?

Rzut karny dyktuje sędzia za zagranie niezgodne z przepisami na polu karnym. Może to być faul bądź niedopuszczalne wszak zagranie ręką. Wykonawcą rzutu może być każdy zawodnik drużyny poszkodowanej, w tym i bramkarz. Piłkę ustawia się w odległości 11 metrów od linii bramkowej, co zresztą jest powszechnie wiadome. Zawodnicy zespołu przeciwnego muszą się wówczas znajdować poza linią pola karnego, nie licząc — rzecz jasna — bramkarza. Przepis ten dotyczy także zawodników drużyny wykonującej rzut, poza piłkarzem wyznaczonym do egzekwowania rzutu.

Piłka wpada do bramki — wtedy jest gol! Ale bywa że nie wpada. I co wówczas? Gdy odbije ją bramkarz, każdy ma prawo do dobitki; gdy odbije się od słupka lub poprzeczki — czyli nie została zagrana przez przeciwnika! — dobitka przysługuje wszystkim, z... wyjątkiem strzelającego „jedenastkę”. I jeszcze jedno — w momencie wykonywania rzutu bramkarz musi stać obiema nogami na linii bramkowej, a ruch może wykonać dopiero w momencie dotknięcia piłki przez strzelającego. Niekiedy nie wytrzyma nerwowo, porusza się... sędzia powtarza rzut.

No i kwestia strzelania „na raty”, to znaczy jeden zagrywa, drugi dobiega i strzela. Czy można? Teoretycznie niby tak, ale czy można to uczynić w praktyce? Piłka — zgodnie z przepisami — musiałaby wszak być zagrana do przodu, a wówczas wystartowali by do niej wszyscy stojący poza linią pola karnego, tak piłkarze zespołu wykonującego rzut, jak i rywale. Takie same prawo przysługiwałoby w tym momencie i bramkarzowi. Wszak piłka została dotknięta, inaczej mówiąc zagrana. A „na raty” przez tego samego? Zagrywa i następnie strzela. Nie, podwójne zagranie. Nie można! Zatem jest to raczej manewr nieopłacalny...



Kto z kim i kiedy na finiszu

9 CZERWCA

Motor — Radomiak (0:3), Górnik Zabrze — Wisła (2:0), Śląsk — Ruch (0:0), Górnik Wałbrzych — Lech (2:1), Bałtyk — Pogoń (0:2), ŁKS — Zagłębie (0:2), GKS Katowice — Lechia (0:0), Legia — Widzew (0:3).

16 CZERWCA

Zagłębie — Legia (0:1), Pogoń — ŁKS (0:0), Lech — Bałtyk (1:0), Ruch — Górnik Wałbrzych (1:2), Wisła — Śląsk (1:2), Radomiak — Górnik Zabrze (0:2), Lechia — Motor (0:0), Widzew — GKS Katowice (0:1).

19 CZERWCA

Motor — Widzew (0:2), Górnik Zabrze — Lechia (1:2), Śląsk — Radomiak (0:0), Górnik Wałbrzych — Wisła (1:2), Bałtyk — Ruch (1:1), ŁKS — Lech (2:1), Zagłębie — Pogoń (3:3), Legia — GKS Katowice (0:0).

23 CZERWCA

Pogoń — Legia (0:2), Lech — Zagłębie (1:0), Ruch — ŁKS (0:0), Wisła — Bałtyk (0:2), Radomiak — Górnik Wałbrzych (1:1), Lechia — Śląsk (0:2), Widzew — Górnik Zabrze (0:2), GKS Katowice — Motor (1:3).

UWAGA. W nawiasach wyniki meczów tych zespołów z rundy jesiennej.

Trudny mecz w Katowicach

W następnej kolejce I-ligowej czeka Lechię wyjazd do Katowic. Znow trudne spotkanie. Tak się składa że obaj rywale pilnie potrzebują punktów, obaj w jednym celu — by przedłużyć pobyt w ekstraklasie. Takie mecze zawsze są emocjonujące, a końcowy wynik wielką niewiadomą. Choć my — to oczywiście — ściskamy kciuki za biało-zielonych!

GKS Katowice od lat znany jest w polskim futbolu, acz nigdy dotąd nie osiągnął po spektakularny sukces. W sezonie 62/63 górnicy uzyskali po raz pierwszy awans do II ligi, a już w dwa lata później zagraли po raz pierwszy w ekstraklasie. Później — w międzyczasie — dwukrotnie przeżywali kibice GKS gorzyc degradacji, ale od sezonu 1982 górnicy ponownie grają w I lidze. Nie było nigdy dotąd miejsca w czołówce. Przed szansą stoją piłkarze górniczego klubu w tym roku, walczą bowiem o finał PP...

W lidze katowiczanom wiedzie się jednak przeciętnie. Trener Zdzisław Podeworny ma wiele kłopotów ze skompletowaniem optymalnego składu. Częste kontuzje wykluczają z gry czołowych zawodników, jesienią — dla przykładu — długo nie grał Jan Furtok, jeden z najbardziej utalentowanych polskich piłkarzy.

GKS Katowice istnieje od 1964 roku, posiada wiele liczących się w kraju sekcji, ale oczywiście piłkarze. Grają oni na stadionie mającym 18-tysięczną widownię, w zielono-czarnych strojach. Obok wymienionego Furtoka, do czołowych graczy należą Sput (36 lat, a wciąż dobrze spisujący się bramkarz!), Piekarczyk, Biegun.

Sławne kluby...

Jednym z najlepszych w historii francuskiego futbolu był Stade Reims. W latach pięćdziesiątych reprezentanci stolicy Szampanii dominowali absolutnie w rozgrywkach ekstraklasy piłkarskiej Francji, a i na arenie międzynarodowej liczone się z umiejętnościami jedenastki z Reims. Tu grał słynny Kopaszewski, a także Jonquet, Hidalgo, Glowacki, Piantoni, Bliard, Vincent oraz król strzelców mistrzostw sztokholmskich Fontaine.

Klub pod obecną nazwą powstał w 1931 r., ale na pierwsze mistrzostwo Francji musiał poczekać 18 lat. Wkrótce drużyna pozyskała znakomitego Kopa, który z innym piłkarzem polskiego pochodzenia, Glowackim, stworzył wymieniony ofensywny duet. Gdy ten pierwszy zyskał przydomek „Napoleona futbolu”, to do drugiego przylgnęło miano „adiutanta Napoleona”.

Już w pierwszej edycji klubowego Pucharu Europy Stade dołarło do finału, gdzie jednak uległo Realowi. W 1959 r. mistrzowie Francji znów zakwalifikowali się do decydującej potyczki PE i znów Real okazał się lepszy. Jako ciekawostkę podajemy, że w pierwszym finale w Stade grał Kopa, w drugim zaś piłkarz ten wystąpił po stronie przeciwnej.

Kryzys zespołu z Szampanii przyszedł z początkiem lat sześćdziesiątych i trwa praktycznie do dziś. Miejsce na szczycie, zajmowane przed laty, wspaniałe popisy znakomitych piłkarzy, to wszystko minęło. Czy bezpowrotnie?

...sławni piłkarze

Raymond Kopaszewski — albo krócej Kopa — był niewątpliwie najlepszym w historii piłkarzem polskiego pochodzenia. Syn górnik, emigranta z 1920 r., urodził się we Francji i mając 14 lat rozpoczął pracę w kopalni. Przypadek zrzucił, że uczestniczył w konkursie pod hasłem „szukamy młodych talentów”. To był podstawowy krok ku przyszłej karierze.

Najpierw podpisał kontrakt z klubem w Angers, a następnie — wiosną 1951 r. — ze słynnym na owe czasy Stade Reims. W kolejnym sezonie grał już w reprezentacji Francji. Wystąpił w niej 45 razy, zdobywając 18 bramek, a prawdziwym benefitem klasy Kopaszewskiego okazały się mistrzostwa świata w 1958 r. w Szwecji. Francuzi wywalczyli w nich brązowy medal, a Kopa uznano za piłkarza numer 1 tej imprezy. Zresztą na potwierdzenie tej opinii triumfował też w plebiscyście redakcji „France Football” na najlepszego piłkarza Europy.

Choć był Kopaszewski najbardziej związany z klubem Reims, w którym rozegrał aż 17 sezonów, to najwięcej laurów zebrał, występując tylko trzy lata w madryckim Realu. W oloczeniu takich indywidualności jak di Stefano, Gento czy Puskas miał Kopa dość talentu, by nie grać gorzej od kolegów. Toteż wraz z nimi trzykrotnie zdobył klubowy Puchar Europy. Nazwano go „Napoleonem futbolu” i przydomek ten miał pełne uzasadnienie na murawie.

HISTORIA PIŁKARSKICH MŚ⁶³

W roku 1966 roli gospodarza finałów MŚ doczekali Anglicy. Wreszcie! Kraj uchodzący za kolebkę futbolu czekał na to długo, acz początkowo dumni synowie Albionu jakoś na to nie nalegali. Im wystarczały rozgrywki wewnętrzne, które i do dziś cieszą się tam — jak nigdzie — ogromnym zainteresowaniem. Tyle że ten termin MŚ zbiegał się w setną rocznicę piłki na wyspach i trzeba było ten jubileusz uczcić.

W ojczyźnie futbolu

Anglicy w pełni wykorzystali szansę. Zostali wreszcie mistrzami świata! Po raz pierwszy i jedyny, jak dotąd. Tyle że drużyna z tamtych lat była rzeczywiście znakomita, a wiele spotkań z tamtych mistrzostw świata do dziś wspominają kibice. Piękne bramki, wspaniałe zagrania, narodziny gwiazdy Eusebia, sensacyjna postawa jedenastki KRL-D, kontrowersyjny gol w finale Anglia — RFN, pojawienie się Beckenbauera itd, itd. Długo można by tę listę kontynuować. Zresztą ci bardziej zorientowani kibice wszystko to wiedzą. Zatem wyniki.

W finałach uczestniczyło 16 drużyn, początkowo grały one w czterech grupach. W pierwszej wygrali Anglicy przed Urugwajem, w drugiej RFN przed Argentyną, w trzeciej Portugalia przed Węgrami, w czwartej ZSRR przed KRL-D (wyeliminowani Włosi!). Te zespoły zagrały w ćwierćfinałach. Oto rezultaty: Anglia — Argentyna 1:0, ZSRR — Węgry 2:1, Portugalia — KRL-D 5:3, RFN — Urugwaj 4:0.

W półfinałach zespół RFN wygrał z ZSRR 2:1, a Anglicy pokonali w takim samym stosunku Portugalie. Mecz o trzecie miejsce: Portugalia — ZSRR 2:1, finał — Anglia — RFN 4:2 (po dogrywce). Końcowa kolejność: 1. Anglia, 2. RFN, 3. Portugalia, 4. ZSRR. Królem strzelców turnieju został wspomniany już Portugalczyk EUSEBIO — 9 goli.

I oto skład Anglików (z finału) — Banks, Cohen, J. Charlton, Moore, Wilson, Stiles, B. Charlton, Peters, Ball, Hurst, Hunt.

Następne finały MŚ odbyły się na drugiej półkuli, w Meksyku. Znowu wystartowało 16 zespołów, a zwycięzcami grup zostali: ZSRR przed Meksykiem, Włochy przed Urugwajem, Brazylia przed Anglią, RFN przed Peru. W ćwierćfinale los sprawił, że zmierzyły się ze sobą drużyny mistrza i wicemistrza sprzed czterech lat. Tym razem zespół RFN — też po dogrywce! — pokonał Anglików 3:2. Inne wyniki tej fazy turnieju: Urugwaj — ZSRR 1:0 (po dogrywce), Włochy — Meksyk 4:1, Brazylia — Peru 4:2. Półfinały: Włochy — RFN 4:3 (po dogrywce), Brazylia — Urugwaj 1:0. Mecz o trzecie miejsce — RFN — Urugwaj 1:0, finał — Brazylia — Włochy 4:1. Trzeci tytuł dla Brazylijczyków! Dodać warto że najskuteczniej strzelał Gerd Mueller (RFN) — 10 goli, a słynny Pele — dla przykładu — strzelał celnie „tylko” 4 razy. Końcowa kolejność turnieju: 1. Brazylia, 2. Włochy, 3. RFN, 4. Urugwaj.

Brazylia grała w finale w zestawieniu: Felix, Carlos, Alberto, Piazza, Brito, Everaldo, Clodoaldo, Gerson, Rivelino, Jairzinho, Pele, Tostao.

Następny finał w RFN. Jakże dla nas pamiętny. Ale to w kolejnym programie...



To zdjęcie — tak jak i ten mecz — jest już historią. To była jesień 1983, a na stadionie we Wrzeszczu grali wówczas najstynniejsi piłkarze świata. Lechia — Juventus! Oglądaliśmy Rossiego, Platinięgo, Tardelliego, całą plejadę gwiazd. Kiedy znów?...

GDAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO
Gdańsk, ul. Żytnia 4/6

zatrudni natychmiast

ze skierowaniem z Wydziału Zatrudnienia w Gdańsku

pracowników w następujących zawodach:

**MURARZ — BETONIARZ — PŁYTKARZ — STOLARZ — DEKARZ —
TYNKARZ-ZBROJARZ — ROBOTNIK NIEWYKWALIFIKOWANY — DO-
ZORCA**

Na stanowiskach robotniczych chętnie zatrudnimy emerytów.

Oferujemy atrakcyjne warunki płac — zgodnie z zakładowym systemem wynagrodzeń — oraz szeroką i różnorodną pomoc socjalną i bytową. Pracownikom zamiejscowym gwarantujemy bezpłatne kwatery.

Bliższych informacji udziela Dział Zatrudnienia i Płac. Tel. 31-38-66 lub 31-82-35 wew. 195.

**PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH
BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO**
w Gdańsku, ul. Towarowa 40

przyjmie natychmiast do pracy

ze skierowaniem z Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych

- **MONTERÓW** instalacji wodno-kanalizacyjnych
- **ZBROJARZY-BETONIARZY**
- **CIEŚLI**
- **ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH** do przyuczenia zawodu
- **MURARZY**
- **BLACHARZY SAMOCHODOWYCH** z uprawnieniami do spawania
- **ELEKTRYKÓW** z uprawnieniami SEP

Warunki wynagrodzenia do uzgodnienia w Dziale Zatrudnienia i Szkolenia Zawodowego przedsiębiorstwa, pok. nr 16, tel. 41-32-51, wew. 44.

Pracownikom spoza Gdańska — w przypadku trudnych warunków dojazdu do pracy — zapewnia się miejsce w hotelu pracowniczym przedsiębiorstwa.

GDAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO
w Gdańsku, ul. Wały Jagiellońskie 10

zatrudni każdą ilość pracowników

w następujących zawodach:

- murarz - tynkarz
- cieśla - stolarz
- zbrojarz - betoniarz

Pracownikom zamieszkującym zapewnia się zakwaterowanie w hotelu robotniczym lub prywatnych kwaterach.

Praca w systemie akordowym, dniówki zadaniowej lub czasowo-premiowym.

Przedsiębiorstwo realizuje budownictwo patronackie i domków jednorodzinnych dla załogi. Członkowie spółdzielni mieszkaniowych posiadają możliwość znacznego przyspieszenia przydziału mieszkania spółdzielczego.

Po 3-ach latach nienaganej pracy chętnych kierujemy do pracy w budownictwie eksportowym.

Ponadto informujemy, że przedsiębiorstwo posiada własny Ośrodek Wypoczynkowy w Debrzynie k/Kościerzyny, w którym zabezpiecza wczasy 14-dniowe dla wszystkich pracowników i ich rodzin.

Szczegółowych informacji udziela DZIAŁ ZATRUDNIENIA GPBM, pokój nr 204, Gdańsk, ul. Wały Jagiellońskie 10, tel. 31-33-67.

GDĄSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI SANITARNYCH

specjalizuje się w wykonawstwie robót montażowych i remontów urządzeń i instalacji:

— centralnego ogrzewania, — ciepłej wody, — gazowych, — wodociągowo-kanalizacyjnych, — wentylacyjno-klimatyzacyjnych.

Poza realizacją robót instalacyjnych w obiektach budownictwa ogólnego i mieszkaniowego, przedsiębiorstwo produkuje specjalistyczne urządzenia m.in.:

— stacje hydroforowe, — centrale i węzły ciepłownicze, — wymienniki i komory wentylacyjne.

Załoga przedsiębiorstwa w okresie 30-letniej historii jego istnienia, wniosła swój doniosły wkład w odbudowę Gdańska i stałe powiększanie potencjału gospodarczego regionu. Efektem aktywnej działalności produkcyjnej było oddanie do użytku wielu mieszkań, szkół, obiektów służby zdrowia, placówek kulturalnych oraz obiektów przemysłowych na terenie województwa gdańskiego i elbląskiego. Wyrazem uznania włożonego wysiłku całej załogi było nadanie przedsiębiorstwu odznak honorowych — „Za zasługi dla Gdańska”, — „Zasłużonym Ziemi Gdańskiej”, — Złotej Odznaki „Zasłużony dla Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych”.

Pracownicy przedsiębiorstwa wykonują także specjalistyczne roboty za granicą w ramach zawieranych kontraktów eksportowych, które są realizowane w:

— RFN, — Libii, — NRD, — Czechosłowacji, — Iraku, — ZSRR, — na Węgrzech.

Absolwentom szkół zawodowych zapewniamy podjęcie pracy w zawodach:

— monter wewnętrznych instalacji sanitarnych, — monter urządzeń wentylacyjno-klimatyzacyjnych, — ślusarz, — spawacz.

W tym celu współpracujemy z Zespołami Szkół Budowlanych w Gdańsku, Gdyni, Elblągu, Tczewie i Kwidzynie. Organizujemy także kursy wewnątrzzakładowe umożliwiające zdobycie kilku specjalności lub nabycie uprawnień spawalniczych.

Pracownicy, którzy wykażą się wysokimi kwalifikacjami zawodowymi i przepracują nienagannie 2 lata w przedsiębiorstwie mają możliwość wyjazdu na budowy eksportowe.

Prowadzimy ponadto szeroką działalność socjalną, zapewniając pracownikom i ich rodzinom podstawowe świadczenia, obejmujące wypoczynek we własnym ośrodku w Borucinie k. Stężyca lub wczasy w ramach umów z przedsiębiorstwami turystycznymi, organizowanie obozów i kolonii dla dzieci. Zatrudnionym zapewniamy opiekę lekarską w ramach służby zdrowia budownictwa. Pracownicy o 5 letnim stażu pracy mogą ubiegać się o przydział mieszkania!

Nasz rywal jest także i gościem na naszym stadionie. Powitajmy go serdecznie! Tego wymaga gościnność gospodarzy. Pamiętaj o tym!

NAGRODY CZEKAJĄ MASZ SZANSĘ WYGRAĆ!

Jak zawsze na naszym stadionie, tak i dziś organizatorzy dają ci szansę wygrania atrakcyjnej nagrody. Są one losowane podczas wszystkich meczów I-ligowych na obiekcie we Wrzeszczu. Wystarczy wypełnić poniżej zamieszczony kupon, wyrwać go z programu i wrzucić do jednej ze skrzynek przeznaczonych do tego celu. A potem czekać..., na wyniki losowania. Odbywa się ono tradycyjnie w przerwie, zatem tylko do zakończenia

pierwszej połowy przyjmowane są kupony.

Nagrody czekają! Wzrywano już na naszym stadionie odbiorniki tranzystorowe, torby sportowe, sprzęt turystyczny, liczne klubowe pamiątki. Nagrody są i dziś. Spróbuj szczęścia, może dziś czeka właśnie na ciebie. I przypomnienie — trzeba się zdecydować na uczestnictwo w losowaniu tylko do zakończenia pierwszej połowy! W przerwie — losowanie!

Kupon konkursowy ● Kupon konkursowy ● Kupon konkursowy

LECHIA — WIDZEW

Imię i nazwisko

Adres

Wyrwij! ● Wypełnij czytelnie! ● Wrzuć do skrzynek!